

238. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 18 VII 1884 Rkp. BJ 6520 k. 250-251.

[Tłumaczenie:]

[k. 250r]

Paryż, 18 lipca 1884

7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Przepraszam, że zwlekałem z odpowiedzią. Przekazano mi informacje połowicznie dokładne i trzeba było wyjaśnić sprawę. Zajmuje to trochę czasu, zważywszy na lawinę publikacji, które tutaj się ukazują. Wysłałem Panu prospekt Oudina<sup>1</sup> w związku z *Morituri*<sup>2</sup>. Wydaje się nieprawdziwe, że żadna inna pańska powieść nie jest w trakcie publikacji. Wygląda na to, że prospekt Oudina zrodził pogłoskę, która zaczęła krążyć. Dla większej pewności zwróciłem się do naszego bibliofila Pawłowskiego<sup>3</sup>, który zasygnalizował mi, że dwa lata temu jakaś prowincjonalna gazeta opublikowała tłumaczenie noweli: [k. 250v] *Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił*<sup>4</sup>. Czy życzy Pan sobie, bym dostarczył Panu to tłumaczenie?

Kwestia tłumaczeń nie jest właściwie rozumiana przez czytelników. Gdy prawo będzie stanowiło, że nie można ich dokonywać bez pozwolenia autora, wówczas 1° autor odniesie jakąś korzyść finansową z tłumaczenia swych dzieł i będzie to całkowicie sprawiedliwe; 2° wydawcy będą mogli zatrudniać jedynie tłumaczy zaakceptowanych przez autora i dlatego będą oni lepiej opłacani; 3° autor zgodzi się jedynie na ludzi kompetentnych i dzięki temu będzie można uniknąć tłumaczeń wykonywanych w pośpiechu, co nie pozwala autorowi zobaczyć [...], ponieważ są one karykaturą jego dzieł, choć próbują uchodzić za wierny portret.

[k. 251r] Sprawa pomnika<sup>5</sup> będzie się ciągnąć Bóg wie ile lat; właśnie dlatego zgadzam się z opinią Weigla<sup>6</sup>, który uważa, iż w międzyczasie należałoby zakończyć sprawę przeniesienia doczesnych szczątków mojego ojca<sup>7</sup> i nie przedłużać tego upokarzającego dla niego oczekiwania. Komitet zdecydował, że poprosi o pozwolenie na zbieranie funduszy, ale od piętnastu lat nic nie było w stanie go nakłonić do wykonania pierwszego ruchu, który powinien polegać na zapytaniu kapituły katedralnej

---

<sup>1</sup> H. Oudin zob. list nr 220.

<sup>2</sup> J. I. Kraszewski, *Morituri* zob. list nr 220.

<sup>3</sup> Chodzi prawdopodobnie o bibliografa Gustawa Pawłowskiego (1842-1913), współpracownika m.in. Biblioteki Polskiej w Paryżu.

<sup>4</sup> J. I. Kraszewski, *Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił*, Warszawa 1978. Tłumaczenie francuskie nieznanne.

<sup>5</sup> Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

<sup>6</sup> Ferdynand Weigel – zob. list nr 214.

<sup>7</sup> Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

o jej opinię! Jak tylko otrzymają pozwolenie kapituły i data zostanie ustalona, napłyną środki, i jest to smutne, że nikt w to nie wątpi i że te propozycje, pozornie gorliwe, są w rzeczywistości [k. 251v] grą na zwłokę.

Właśnie miałem szczęście podejmować u siebie Ignacego Domeykę<sup>8</sup>, który wrócił z Chile, mając świeży umysł i czerstwe ciało. Rusza na Litwę przez Kraków.

Dwóch Branickich, Konstanty i Władysław<sup>9</sup>, umarło w tak niewielkim odstępie czasu, że gdyby należeli do tej samej parafii, można byłoby wyprawić im pogrzeb tego samego dnia.

Dobrego zdrowia życzę. Mam nadzieję, że ta siła, która pozwala Panu pracować w więzieniu, pokona dolegliwości fizyczne. Proszę przyjąć, drogi Panie, moje czułe wyrazy szacunku.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

---

<sup>8</sup> Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

<sup>9</sup> Bracia Branicy: Konstanty Grzegorz (1824-1884) i Władysław Michał (1826-1884) zmarli w Paryżu prawie jednocześnie: Konstanty 14 VII a Władysław 17 VII 1884.